

Warszawa, 7 listopada 2016 r.

Wyjaśnienie do artykułu autorstwa Pana Piotra Ł. J. Andrzejewskiego pt.: „Gruba kreska Trybunału Konstytucyjnego” („Nasz Dziennik” z 28.10.2016).

W związku z twierdzeniami Pana Piotra Ł. J. Andrzejewskiego zawartymi w tekście pt. „Gruba kreska Trybunału Konstytucyjnego” („Nasz Dziennik” z 28.10.2016) w sprawie wyroku TK z 12 maja 2015 r. (P 46/13) wyjaśniam, że całkowicie mija się ona z treścią wyroku.

Sprawa rozpoznana wyrokiem TK z 12 maja 2015 r. dotyczyła ochrony własności i praw majątkowych osoby, której sytuacja prawna została ukształtowana art. 7 i 8 dekretu z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (tzw. dekret Bieruta). Dekret ten przewidywał w pewnych wypadkach obligatoryjne przyznanie byłym właścicielom prawa wieczystej dzierżawy gruntu z czynszem symbolicznym albo prawa zabudowy za opłatą symboliczną (które następnie zostały przekształcone w prawo własności czasowej, które z kolei zostało zastąpione przez prawo użytkowania wieczystego). Przyznanie właścicielom tych praw skutkowało ponadto tym, że utrwał się status prawny budynku (albo jego części) jako odrębnej nieruchomości, a właściciele zachowywali prawo do budynku. Formalnym warunkiem przyznania takich praw było złożenie przez dotychczasowych właścicieli nieruchomości odpowiedniego wniosku w ustawowo określonym terminie 6 miesięcy.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku w nauce prawa i orzecznictwie sądów ukształtowało się stanowisko, że złożenie tego wniosku nawet z niewielkim przekroczeniem terminu jest niedopuszczalne. W konsekwencji uwzględnienie przez organ wniosku strony o przywrócenie terminu stanowi rażące naruszenie prawa. Takie naruszenie prawa jest przesłanką unieważnienia decyzji na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu postępowania administracyjnego. Wejście w życie Konstytucji RP z 1997 r. nic tu nie zmieniło.

Trybunał rozstrzygał następujący problem konstytucyjny przedstawiony w pytaniu prawnym Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie: czy stwierdzenie nieważności decyzji wydanych z rażącym naruszeniem prawa powinno odnosić się do decyzji wydanych przed kilkudziesięciu laty, i następować z tej przyczyny, że naruszone zostały ówczesne przepisy, które nie są do pogodzenia z obecnym standardem ochrony praw człowieka (tzw. dekret Bieruta), podczas gdy odstąpienie od stwierdzenia takiego naruszenia prawa pozwoliłoby zagwarantować prawa człowieka?

Sąd pytający przyjął, że dopuszczalność pozbawienia prawa albo ekspektatywy nabycia prawa gwarantowanego przez kilkadziesiąt lat wywołuje również wątpliwości z powodu faktycznego pozbawienia osoby przyznanego jej prawa. Sąd zaprezentował stanowisko, że

zgodnie z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności skarżący mieli uzasadnione prawo oczekiwać uzyskania efektywnego korzystania z nieruchomości stanowiącej własność ich spadkodawcy. Sąd pytający dodał, że Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie stwierdzał naruszenie przez Polskę prawa do poszanowania własności przez eliminowanie w trybie nadzwyczajnym decyzji, na mocy których obywatele nabyli ekspektatywy praw majątkowych, z uwagi na naruszenie zasady proporcjonalności.

W uzasadnieniu do wyroku w sprawie P 46/13 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że: w art. 156 § 2 k.p.a. ustawodawca częściowo wyłączył możliwość stwierdzenia przez organ administracji publicznej nieważności decyzji ze względu na upływ czasu, tj. w odniesieniu do niektórych wad decyzji. Po upływie dziesięciu lat od wydania lub ogłoszenia decyzji administracyjnej nie jest możliwe stwierdzenie jej nieważności, mimo że została wydana z naruszeniem przepisów o właściwości, bądź wydana mimo uprzedniego rozstrzygnięcia sprawy inną decyzją ostateczną, bądź została skierowana do osoby niebędącej stroną w sprawie, bądź też zawiera wadę powodującą jej nieważność z mocy prawa.

Trybunał orzekł, że art. 156 § 2 k.p.a. w zakresie, w jakim nie wyłączał dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, gdy od wydania decyzji nastąpił znaczny upływ czasu, a decyzja była podstawą nabycia prawa lub ekspektatywy jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, mówiącym, że Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Trybunał Konstytucyjny podzielił wątpliwości WSA w Warszawie oraz stanowiska Sejmu i Prokuratora Generalnego.

Klauzula „rażące naruszenie prawa” znana jest każdemu europejskiemu systemowi prawa. W tej konkretnej sprawie dotyczyła ona przepisów wydanych w początkowym okresie PRL. Stosowanie obecnie tych przepisów z 1945 r. w sytuacji, w której ich wykładnię ukształtowały sądy kilkadziesiąt lat później, mogłoby prowadzić do naruszenia prawa do własności i innych praw majątkowych wszystkich obywateli. Trybunał orzekł, że w konkretnych sprawach ochrona konstytucyjnych praw podsądnego wymaga, by nie eliminować całkowicie z obrotu prawnego decyzji wydanej 70 lat temu z naruszeniem prawa wówczas obowiązującego. Trybunał orzekł, że wyjątek taki należy stosować tylko wtedy, kiedy chodzi o ochronę prawa własności lub innych praw majątkowych.

Mechaniczne uchylene każdej decyzji z powołaniem na przesłankę rażącego naruszenia prawa nie znajduje, jak orzekł Trybunał, potwierdzenia w zasadzie praworządności określonej w art. 7 Konstytucji.

Autor artykułu domaga się tymczasem w każdej sytuacji restrykcyjnego i mechanicznego stosowania zasady praworządności. Byłoby to nie do pogodzenia z konstytucyjną ochroną własności oraz innych praw majątkowych (art. 64 ust. 1 Konstytucji).

Tym samym **nie są uprawnione, zawarte w tekście artykułu stwierdzenie „Trybunał przeciw własności” ani teza, że Trybunał Konstytucyjny „stał w poprzek” wykonania uchwały Senatu z 16 kwietnia 1998 r., mówiącej m.in. o potrzebie ustawodawczych (generalnych) indywidualnych działań o skutku reprivatyzacyjnym oraz przywrócenia praw niesłusznie odebranych.**

Tym bardziej nieuprawniona jest teza mówiąca, że „Reprivatyzacja w III RP miała służyć praworządemu sposobowi realizacji tej zasady [sprawiedliwości społecznej – *przyp. BTK*], a nie jej wykorzystywaniu dla handlu wątpliwymi roszczeniami reprivatyzacyjnymi”. Wręcz przeciwnie, wyrok Trybunału jest w pełni zgodny z Konstytucją.

W związku z powyższym proszę o zamieszczenie powyższego wyjaśnienia.

Z poważaniem

Katarzyna Sokolewicz-Hirszel
Rzecznik Prasowy
Biura Trybunału Konstytucyjnego

Tekst wyroku z uzasadnieniem i dokumenty w sprawie są dostępne na stronie:
<http://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?&pokaz=dokumenty&sygnatura=P%2046/13>